

W żołądku padłego kaszalota znaleziono 29 kg plastiku

11 kwietnia 2018

W żołądku kaszalota spermacetowego, którego zwłoki morze wyrzuciło na brzeg na wybrzeżu Hiszpanii, naukowcy znaleźli 29 kilogramów plastiku. Podczas autopsji 10-metrowego samca specjaliści z ośrodka El Valle odkryli plastikowe torby, puszki, liny i sieci rybackie. Okazało się, że zwierzę zostało zabite przez odpadki, które zjadło. Jego układ pokarmowy nie był w stanie pozbyć się plastiku, doszło do jego niedrożności, zapalenia otrzewnej i śmierci w męczarniach.

Każdego roku do oceanów na całym świecie trafia ponad 8 milionów ton plastikowych odpadów. Stanowią one jedno z największych zagrożeń dla przyrody całego globu. Zabijają olbrzymią liczbę zwierząt. Szacuje się, że sama tylko Wielka Pacyficzna Plama Śmieci przyczynia się do śmierci co najmniej miliona ptaków i 100 000 ssaków rocznie. Plastik, który wytwarzamy i wyrzucamy, trafia do łańcucha pokarmowego. W końcu sami zjadamy toksyny, żywiąc się rybami. Wiadomo też, że sól morska jest coraz częściej zanieczyszczona mikroplastikiem. Plastik jest wszechobecny. Przed rokiem informowaliśmy, że plaże bezludnej wyspy, która jest jednym z najbardziej oddalonych od siedzib ludzkich miejsc, należą do najmocniej zanieczyszczonych plastikiem zakątków Ziemi. Naukowcy przewidują, że do roku 2050 w oceanach będzie więcej plastiku niż ryb.

Z problemem można jednak walczyć. Okazało się, że wystarczyło wprowadzenie zakazu bezpłatnego rozdawania plastikowych toreb w supermarketach, by liczba tych odpadów na dnie morskim zmniejszyła się o 80%. Wystarczy zatem nieco zdrowego rozsądku i wysiłku, by znacznie poprawić stan otaczającego nas środowiska.

Autorstwo: Mariusz Błoński
Na podstawie: ScienceAlert.com
Źródło: KopalniaWiedzy.pl